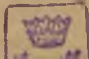
Nr 242. Styczeń-Luty 1939.

ROCZNIKI
PAPIESKIEGO DZIEŁA
ŚW. DZIECIĘCTWA JEZUSOWEGO



Rok 55. Kraków Zeszyt 1.
ul. św. Filipa 19.



Treść zeszytu.

Za pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Lista członków czytających:

....

....

....

....

....

....

....

Roczniki wychodzą co drugi miesiąc. Prenumerata wynosi 1·50, którą płacą nie dwunastki, lecz tylko pobierający Rocznik osobno dla siebie.

Numer konta Dzieła św. Dziecięctwa w P. K. O. 144.974 — Warszawa.

ROCZNIKI DZIEŁA ŚW. DZIECIĘCTWA
Rok 55. Styczeń — Luty Zeszyt 1.
Nr 242. 1939.

WIADOMOŚCI Z MISYJ

Z polskiej misji w Chinach.

List Ks. Stefanowicza C. M.

Yungkiachang 28 grudnia 1938 roku
w dniu święta Młodzianków.

Kochany Księże Dyrektorze-Profesorze!



Łaska Pana naszego niech będzie zawsze z nami!

W dniu tak pięknym w Kościele Bożym, kiedy to niewinne serca czystsze nad kryształ, składały swe duszyczki męczeńskie w ofierze Jezusowi Nowonarodzonemu — w dniu św. Młodzianków, przypomina mi się dobitnie, że trzeba się podzielić wiadomościami z Chin z rówieśnikami tych małych męczenników, z Kochanymi Dziećmi polskimi, a przez nie i z Drogim Księdzem Dyrektorem, który ma nad nimi tak czułą, duchowną opiekę.

Rozgrzałem ręce i zabrałem się do pisania listu. Tak, tu obecnie zimno. Nie takie jak w Polsce. Ktoś może się uśmiechnie na te tutejsze chłody w porównaniu z polskimi. No tak, ale przynajmniej w Polsce

w porze zimowej, gdy się wróci z zewnątrz, z pola, można się ogrzać w mieszkaniu przy jakimś piecyku. Tu właśnie na odwrót. Gdy słońce się podniesie, jeżeli pięknie przyświeca, wylega się wszystko przed chałupą i grzeją się, jak koty, bo w mieszkaniu za zimno.

Ale dość o tych przyjemnościach tutejszych mieszkańców i misjonarza w czasie zmian natury klimatycznej — zimy, wiosny, lata i jesieni. Inne wieści chyba będą ciekawsze. Obecnie nawet trudno już tak często zaciekawić Księdza Dyrektora, kiedy sam się dowiaduje o tych nowinkach, choćby i z pisemka naszego: »Misjonarz w Wenchow«, jakie staram się przesyłać od pewnego czasu. O ile się orientuję, według mego zdania, to ono chyba może być takim miesięcznym listem czy dwumiesięcznym obfitym w wieści z tutejszego dystryktu Wenchow. Ale może coś zaciekawię Kochaną Dziatwę polską, która z takim zamiłowaniem rozczytuje się w »Rocznikach D. J.«.

Dawno nie pisałem, toteż i wątek myśli będzie bez dobrego ciągu. Rozpocznę więc może od świąt Bożego Nar., które już należą do przeszłości, choć piszę ten list w ich oktawie. Pasterki w tym roku, jak i w zeszłym nie było ze względu na niebezpieczeństwo wojenne. Mogliby się znaleźć, jak to i wszędzie, wichrzyciele i całą uroczystość obrócić na niekorzyść Kościoła i chrześcijan, że nie stosujemy się do chwili obecnej, by unikać tak wielkich uroczystości na zewnątrz, a szczególnie takiej jak Pasterka w nocy. Przypomnieniem radosnych świąt Bożego

Nar., polskiej wilii, była na kolacji miseczka makaronu. Tu ścisły post wigilijny praktykuje się jednodniowym sytym posiłkiem w czasie obiadu. W Polsce to tradycyjnie przenoszą na czas sutej kolacji. Bez śpiewu



Krucjata Eucharystyczna w Yungkiachang w Chinach.

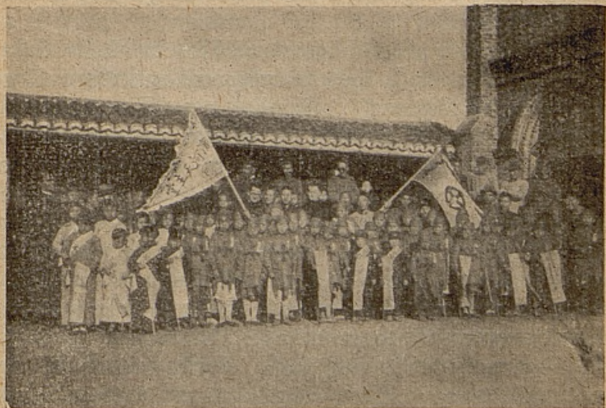
kolend czy innych wspomnień radosnych, poszliśmy wcześniej spać, by przespać te chwile. Sen najlepiej uspokaja, koi wszelkie życiowe chwile. Rano trzy Msze św. odprawiane przez nas, przemawiały do nas słowami Ewangelii św. o radosnej nowinie, jaką Anieli z nieba objawili pastuszkom, a gwiazda cudowna przyprowadziła Trzech Króli z pokłonem Panu Jezusowi. Te trzy Ewangelie, uprzytomniały nam

wielką, podniosłą uroczystość w Kościele Bożym, skierowywały nas może i do kraju, gdzie to tak cudnie, wzniośle obchodzą pamiątkę przyjścia na świat Odkupiciela.

Jak w zeszłym roku tak i w tym było dużo roboty ze spowiedziami św. Nas czterech a do kaplic żaden nie poszedł i każdy miał robotę. Radowało się serce, gdy tak się garnęli do spowiedzi. A choć może bezwiednie, jednak chcieli w tę pamiętną uroczystość, kiedy »Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami«, przygotować mieszkanie w swej duszy Małemu Jezusowi — rodzącemu się codziennie na naszych ołtarzach. Chcieli przygotować mieszkanie ciepłe, przytulne, miłe, a nie takie, jak to służyło mu w dzień Jego przyjścia na świat. Do Komunii św. przystąpiło ponad 400 osób w porównaniu, że okręg przy kościele liczy zaledwie 1000 — po odjęciu liczby chrześcijan przy kaplicach. Niektórzy i z dalszych kaplic też przyszli. Po sumie celebrowanej uroczyście z asystą księży, dzieci odnawiały akty oddania się Jezusowi w ofierze, jakie wzbudzały przy pierwszej Komunii św. Była to ich pierwsza Komunia św. publiczna w tutejszym znaczeniu, przy której głośno dwójkami przyrzekały Jezusowi dotrzymać, co obiecują. Według polskiego zwyczaju to w ogóle Pierwsza Komunia św., gdy się po raz pierwszy do niej przystępuje. Tu raczej po krótkim czasie jej prywatnego przyjęcia, jak gdyby ją się odnawia.

Przystępowały do tej ceremonii w ubiorze Krucjaty Eucharystycznej, jako do niej należące. Trwało to

długo, ale było niejednym przykładem w dziecięcej miłości ku Jezusowi. W kościele było przepełnienie. Mimo chłodnej pogody chrześcijanie dopisali i ku większej uroczystości zapełnili kościół. Pewnie, że



Krucjata Eucharystyczna w mundurkach z okazji pożegnania jednego z księży chińskich.

wśród nich byli w małej liczbie i tacy katolicy, co to są od wielkiego święta. Ale takich i w Polsce nie brakuje, którzy nawet chcą uchodzić za gorliwych, bo są ochrzczeni i nawet do spowiedzi św. przyjdą, ale tylko parę razy do roku... uczestniczą w nabożeństwach swą czcigodną osobą. Uważają, że bez nich święta w kościele byłyby marne. Wskutek za-

pełnienia w kościele był hałas czy to dzieci, czy rozmawiających czasem chrześcijan, a wreszcie i pogan, którzy zapominali się, że są w kościele, a nie w pagodzie. Kazanie trzeba było mówić tak głośno, by przekrzyczeć i zagłuszyć ich hałas. Zdaje się, że dopiąłem tego.

Po południu przed błogosławieństwem Najśw. Sakr. (tutejsze nieszpory), było poświęcenie sztandaru Krucjaty Eucharystycznej i oficjalne przyjęcie stowarzyszonej dziatwy. Wszystko się odbyło według najdrobniejszych przepisów, poprzednio wystudiowanych przez proboszcza. Procesja w kościele ze sztandarem, sprawdzanie obecnych wpisanych, dawanie obrazków, odznak Krucjaty Euch., wszystko to się odbywało przed małym ołtarzykiem przy balustradzie ku zdumieniu, zachęcie, zbudowaniu licznych wiernych, że aż takie potrzebne są ceremonie. Dziatwa mimo chłodu i przemęczenia podniosłą chwilą, radowała się ogromnie, a ich rodzice i opiekunowie z niemniejszą dumą zapisywali w sercu te chwile radosne swych dzieci.

Całość stowarzyszenia liczy 70 członków i razem w tym kilkanaście członkiń. Żeńska młodzież bardzo powoli się uświadamia i garnie pod sztandar Krucjaty Euch. Naczelnym, lokalnym moderatorem tego stowarzyszenia jest tutejszy ks. prob. Brzóska. Następnie poszczególni zelatorowie mają bliżej określoną liczbę, którą bliżej się opiekują. Znowu każda taka większa liczba członków dzieli się na jeszcze mniejszą, by lepsza była łączność z całością, a szczególnie, by by-

ło łatwiejsze dopilnowanie poszczególnych członków. Zebrania mają co miesiąc. W tym czasie w pierwszą niedzielę miesiąca przystępują wspólnie do Stołu Pańskiego. W codziennym życiu nie zapominają i gorliwie gromadzą skarby duchowne, modląc się czy to w intencji przepisanej, czy też w intencji Ojca św.

Do tych słów skreślonych, dodam Kochane Dzieci jedno tylko, taką małą prośbę a tak wielką wobec Boga, gdy się ją uskuteczni. Proszę Was pomódlcie się w swych gorących modlitwach, w swych czystych serduszkach, by tu na tej ziemi ta liczba Krucjaty, te zastępy Chrystusa mnożyły się bez liku. Tak niech się powiększają, jak i w Polsce, gdzie to aż echo rozbrzmiewa i serce rośnie, że takie cudne zastępy miłujące Jezusa i Ojczyznę rozrastają się w Polsce. Szczęść Wam Boże, bo te słowa piszę na progu Nowego Roku. Niech mały Jezusek Wam błogosławi w tym Nowym Roku, a do swego serca zawsze Was przygarnia we wszelkich smutkach i radościach.

Wasz, *ks. Feliks Stefanowicz.*

Kochany Księże Profesorze!

Do powyższych słów listu, który jeżeli się znajdzie miejsce, będzie nawiązaniem nici z dziatwą polską, dodam jeszcze parę wieści. Jesteśmy dzięki Bogu zdrowi i w spokoju Bóg nas chowa. Przebywamy pod władzą chińską. Napewno już ks. Sitko tutejszy pracownik odwiedził Księdza Profesora i pozdrowił od nas tu wszystkich. Pojechał, by głosić o naszej tu pracy. Nie wątpimy, że wraz ze wszystkimi i Ko-

chany Ksiądz Dyrektor wielce mu pomoże, w tym, jako miłośnik tutejszej misji. Jak długo tam zabawi, to zależy od ofiarności społeczeństwa polskiego. Po raz pierwszy stąd się wybrał jeden z nas, więc trudno się zorientować. Młody, bo młody, ale pracownik gorliwy, co to już przebył 5 lat pracy praktycznej na tutejszej misji.

Dołączam moje życzenia Noworoczne tak od serca całego Kochanemu Księdzu Dyrektorowi życząc długich lat owocnej pracy na polu misji czy to w wykładach stradomskich zaznajamiając młodzież klerycką czy też w redagowaniu »Roczników«... Liścik załączony może z łaski swej zechce Czcigodny Ksiądz Dyrektor doręczyć ks. Ornafowi Witoldowi, przebywającemu na Kleparzu może nawet i w pobliżu Jego pokoju. Najserdeczniej pozdrawiam innych księży, jak Czcig. Księdza Superiora, ks. Jędrychowskiego, Jachimczaka, ks. Szymkiewicza i innych przez ręce Drogiego Księdza Dyrektora.

Oddany szczerze w miłości Jezusa i Maryi.

Ks. F. Stefanowicz C. M.

Siao Kin Hsie.

Według listu O. Guichard, pref. ap. w Idushien w Chinach.

Przewielebny Księże Dyrektorze!



zięki Pap. Dziełu św. Dziecięctwa, które, mimo tylu utrudnień, spieszy nam zawsze z pomocą, możemy dalej prowadzić te liczne zakłady, w których młodzież pogańska zapoznaje się z praw-

dziwą wiarą i przez to zyskiwać coraz więcej dusz Chrystusowi. Jako znak Opatrzności Bożej, która czuwa nieustannie nad nami, mamy pomiędzy tą młodą generacją jednostki, których historia życia jest



Dobre jest życie w Zakładzie Pap. Dzieła św. Dziecięctwa.

nadzwyczaj budująca i może służyć za przykład nie tylko nam tutaj, ale może być dawany i tym, którzy od szeregu pokoleń należą do grona Chrystusowego. Oto jedna historia chłopczyka, który nazywał się Siao Kin Hsie, a co znaczy na polskie »złoty trzewiczek«. Dzisiaj jest uczniem pierwszej klasy naszej

szkoły i pociechą naszych misjonarzy. Jego bystry umysł szybko przyjmuje wiadomości naukowe i przez to wybija się na czoło swych kolegów. A przy tym jest nadzwyczaj usłużny. Powiecie pewnie, że i między wami są również podobni, to prawda. Ale nim zaczął się uczyć w naszej szkole, to biedny chłopak musiał wiele przecierpieć od swojego ojca poganina, który przed dwoma laty umarł. Otóż pewnego dnia, kiedy mały Siao Kin Hsie spieszył do naszego zakładu, aby usłyszeć o naszej religii, ojciec zatrzymał go i zapytał, dokąd tak spieszy. Kiedy Siao Kin Hsie powiedział ojcu, że spieszy do misjonarzy, wówczas zabłysły oczy ojcu złowrogo i zabronił synowi pójścia do tych »Diabłów Zachodu«. Dziecko nie zatrwożyło się jednak, ale śmiało ojcu odpowiedziało: »Ojcze, jeżeli chodzi o moją duszę, to więcej trzeba słuchać Boga aniżeli ludzi, dlatego też nie mogę być ci posłuszny, tym więcej, że jako poganin nie znasz wartości wiary prawdziwej. Poznaj ją, a obaczysz, że i ty chętnie będziesz tam chodził«. Stanowcza odpowiedź dziecka wzburzyła umysł poganina, którego porwał szalony gniew. Nie panując nad sobą przewrócił syna na ziemię i deptając go nogami i zgrzytając zębami ze złości począł wołać: »Teraz, myślę, będziesz mi już posłuszny?« Nie, brzmiała odpowiedź i cierpliwie znosił razy ojcowskie. I niewiadomo do czegoby doszło, gdyby przypadkiem nie przechodził tamtędy katechista misyjny, który, słysząc krzyk ojca i płacz dziecka, przystanął, a widząc co się dzieje, wyrwał chłopca z tej opresji. Teraz widzicie dzieci, jaka miłość ku wierze Chry-

stusowej musiała być u tego chłopca, że mimo poznania jej dopiero i młodego jego wieku, potrafił śmiało stanąć w obronie jej i cierpieć za nią. A dzisiaj, kiedy bezbożnictwo zaczęło wydzierać dzieciom wiarę ku Chrystusowi, chcąc je wychować bez Boga, potrzeba nam właśnie takich jak najwięcej przykładów, nie tylko wśród nowonawróconych, ale i wśród dzieci narodów prawdziwie katolickich.

Straszna babunia.

Opowiadanie Sióstr od św. Maura w Japonii.



rzeszkody! Zjawiają się one nieraz i tutaj w tej okolicy i są nieraz nie do usunięcia. Jest to najczęściej czułość rodzinna, honor, wierzenia, urodzenie zniekształcone wiekami, trwającego pogaństwa, a które tworzą zaporę dla dusz dobrej woli w osiągnięciu wiecznej szczęśliwości. Mimo nieraz wielkich przeciwności dzieje się inaczej, albowiem któż może wiedzieć co może zdziałać miłosierdzie Boże. Otóż co się nie dzieje pewnego dnia styczniowego. Nagle słyszymy gwałtowne pukanie do drzwi, a kiedy otworzono je, widzimy zdyszanego posłańca od pewnej uczennicy z drugiej klasy z wiadomością, że nagle ona zachorowała. U łoża chorej czuwały dwie nauczycielki. A dziwna była ta choroba a mianowicie rodzaj letargu, który uniemożliwiał wszelkie porozumiewanie się z nią. Zmartwione Siostry zawiadomiły natychmiast rodziców, którzy niegdyś byli wychowankami naszego zakładu misyjnego, a którzy zabrali natychmiast dziecko do szpitala. Zrozumieli oni jed-

nak ważność chwili, od której zależała cała wieczność dziecka i chętnie zgodzili się na udzielenie jej chrztu św., który otworzy temu najukochańszemu dziecku bramy szczęśliwości wiecznej. Kiedy Siostry przybyły, dziecko leżało w zupełnej nieświadomości. Co robić więc? Wówczas matka chorej odzywa się, mówiąc, że dziecko codziennie około godziny piątej odzyskuje na chwilę przytomność, więc wówczas będzie można to uczynić. Dzisiaj uprzedzi i przygotuje córkę a w któryś dzień przyjdzie Siostra i ochrzci ją. Ucieszona Siostra z takiego obrotu sprawy pozostawiła chorej obrazek Najświętszej Maryi Panny z Lurd, polecając jej tą drogą duszę chorej.

Za dwa dni odzywa się dzwonek telefonu. Jeden bardzo gorliwy katolik, przyjaciel matki, kiedy dowiedział się, że dziecku się pogorszyło, natychmiast dał nam znać, ażeby pospieszyć do chorej. Jedna z Sióstr bierze flaszeczkę z wodą, siada do auta i czym prędzej każe się wieść do szpitala, ażeby zastać dziecko przy życiu. Chwile tej jazdy zdawały się nie mieć końca. Wreszcie auto zatrzymało się przed bramą szpitala. Siostra, zda się, nie dotyka ziemi, tak spieszy się, dochodzi do drzwi pokoju, lecz cóż to? Jakaś dostojna, wzbudzająca poszanowanie niewiasta zagrodziła wejście i rzekła śmiało: »Nie, Siostro, nie może Siostra tam wejść, albowiem dziecko nie będzie ochrzczone, ja się temu sprzeciwiam. Jestem jej babką. Mój mąż i ja opiekowaliśmy się nią, a kiedy mój mąż umierał przyrzekłam mu, że ona zostanie buddystką. Słowa tego dotrzymam.« Na słowa te Siostra stanęła zdumiona, ale ponieważ była rodowitą Japonką, nie dała za wy-

grane. Mówiła z babką przeszło godzinę, tłumacząc jej bezpodstawny jej opór, wykazując jej na co nara-



Japończyk i Japonka w ślubnym stroju.

ża niewinne dziecko. Ale niestety wszystko było bezskuteczne. Straszna babunia nie ustąpiła. Siostra tylko z łzami w oczach kierowała wzrok swój na drzwi pokoju, w którym dogasało życie biednej uczennicy. Z rozdartym sercem powróciła zakonnica do klasztoru

nie widząc chorej, która w parę godzin umarła. Niezbadane są wyroki Boże, przeciw którym nie wolno nam się buntować. A oto posłuchajmy co opowiedział nam przyjaciel o matce tej dziewczynki, o jej miłości ku dziecku. Matka wychowana według japońskiego zwyczaju, miała wpojone wielkie poszanowanie dla swych rodziców i nic bez ich zezwolenia nie czyniła. Kiedy jako dziecko odczuła chęć uczenia się religii katolickiej, prosiła swą rodzinę o zezwolenie. Oczywiście babunia stanowczo odmówiła. Kiedy już uspokoiło się wszystko, poprosiła znów, ale już o zezwolenie na pozostanie chrześcijanką. Znowu spotkała ją odmowa. Prosi więc po raz trzeci, ale już o zezwolenie na poślubienie chrześcijanina. Stanowczość jej tyle zdziałała, że babunia zezwoliła, ale pod tym warunkiem, że sama będzie przy ślubie i że jej przyrzeknie, że nie będzie się uczyć katechizmu. Obecnie jest już chrześcijanką. Toteż teraz kiedy córka obudziła się około godziny piątej, opowiadała jej o Jezusie i pokazała obrazek Matki Boskiej. Dziecko spojrzało na wizerunek Najświętszej Maryi Panny i zdawało się, że ma przed sobą wizję, że Najświętsza Dziewica przychodzi po nią. Zamknęła oczka, ale już po to, ażeby już ich więcej nie otworzyć.

Może ktoś powiedzieć dlaczego matka nie ochrzciła córki swej. Prawda, mogła to uczynić, ale brakło jej odwagi. Wychowana według zwyczaju japońskiego, a u nich cześć dla rodziców i ich rozkazów jest święta. A babunia była głową rodziny i rozkazy jej musiały być respektowane. Przy tym nie spodziewała się, że śmierć tak szybko nastąpi.

Ze Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w kraju.

Jak przy zakończeniu roku zrobiliśmy rachunek z naszych poczynań na polu pracy misyjnej, tak teraz na początku nowego roku zastanówmy się co należy czynić, ażeby to uświadomienie misyjne, którego tak brak daje się odczuwać, dało się zaszczepić w całym naszym społeczeństwie. Nad tym co czynić i jakich środków używać, ażeby ten cel osiągnąć, muszą się poszczególne Stowarzyszenia dobrze zastanowić, gdyż wszystko to zależne jest od lokalnych warunków. To co może być skuteczne w jednej miejscowości, nie musi być odpowiednie dla drugiej. Dlatego też prosimy o nadsyłanie nam sprawozdań, ażeby przez ich ogłaszanie moglibyśmy informować ogół o postępach tegoż Dzieła i wzajemnie się wspierać radami.

W ostatnim okresie nadesłano nam sprawozdanie z parafii **Szczury,** gdzie dzięki poparciu ks. proboszcza Maćkowiaka, Dzieło to doskonale się rozwija.

Stow. Pap. Dzieła św. Dziecięctwa Jezusowego w parafii **Szczury-Górzno** donosi nam:

Czytając pilnie Roczniki tak pięknie pisane, trafiające do naszych młodych serc, chcemy się na równi z innymi stowarzyszonymi podzielić z Szan. Dyrekcją wiadomościami o naszej pracy i przeżyciach w bieżącym roku.

Od 1. I. 1938 r. ma nasze stowarzyszenie gorliwego Opiekuna w osobie nowego proboszcza Ks. Floriana Maćkowiaka, który w tak krótkim czasie zdołał powołać do życia i ożywić kiedyś założone stowarzyszenie, które liczy do chwili obecnej 333 członków w parafii Szczury - Górzno. Starsi członkowie przystępują co miesiąc do wspólnej Komunii św. w intencji misyj. Co miesiąc w pierwszy piątek po południu odprawia nam Ks. proboszcz nabożeństwo, poprzedzone nauką o mi-

sjach, a następnie odbywa się zebranie miesięczne, na którym zelatorki i zelatorzy składają składki miesięczne i otrzymują Roczniki. — Praca nasza cicha na tych małych wioskach, ale wytrwała, pociąga coraz to więcej za sobą starszych i budzi zainteresowanie. Dnia 7 sierpnia ub. r. obchodziliśmy piękną dla nas uroczystość poświęcenia drugiego sztandaru dla członków stowa-



Pap. Dzieło św. Dziecięctwa w Szczurach.

rzyszenia w Górznie. **Sztandar ufundował miejscowy ogrodnik p. Mądry.** Odtąd uczestniczą sztandary w każdej uroczystości parafialnej i w procesjach. Poza tym posiadamy piękny feretron, przedstawiający figurę Dzieciątka Jezus. Przyrzekamy pracować wytrwale i wedle sił naszych dopomagać misjom wśród biednych dzieci pogańskich, aby jak my, mogły jak najszybciej poznać P. Jezusa. Ośmielamy się poprosić Szan. Dyrekcję o umieszczenie załączonej fotografii i listu naszego w „Rocznikach".

Zelatorki i Zelatorzy Stow. św. Dziec. w par. Szczury.

Z parafii **Farnej w Poznaniu** otrzymaliśmy następujące sprawozdanie:

Papieskie Dzieło św. Dziecięctwa Jezusowego działało żywotnie do końca roku szkolnego 1937/38. Po tym okresie rozpoczęto w myśl regulaminu M. W. i O. P. w parafii naszej pracę nad reorganizacją Pap. Dzieła św. Dz. Jezusowego na Krucjatę Eucharystyczną, czym zajął się były Patron Pap. Dzieła ks. J. Walter.

Dzieci według list ewidencyjnych należało 887.

Zebrań Zarządu odbyło się 6, zebrań rodzicielskich 1.

Zebrania dzieci odbywały się jak zwykle 2 razy w miesiącu po nabożeństwie czwartkowym dla dzieci. Jedno z tych zebrań było przeznaczone dla chłopców, drugie dla dziewcząt.

W miesiącu maju, dzieci i Zarząd z przykrością żegnały swego Patrona ks. Juliana Waltera, miejsce którego zajął ks. Stanisław Michalak.

Księża Patroni, w naukach swych i referatach kształtowali życie wewnętrzne dzieci, które ze swej strony stając pod swym sztandarkiem pod opieką p. Burowej lub innej z pań, brały udział we wszystkich uroczystościach parafialnych, a czasem i poza Parafią.

W Święto Bożego Ciała i w Oktawie, dzieci rzucały kwiatki na wszystkich procesjach w Parafii i na wielkiej procesji OO. Franciszkanów, inne znów dzieci pomagały ubierać czwarty ołtarz na wielką procesję w Rynku, przy którym najmłodsze dzieci trzymały straż honorową.

W tym roku przypadła w Poznaniu w dniach od 13—15 VI. niebywała uroczystość przewiezienia przez miasto szczątków św. Andrzeja Boboli, które przez trzy dni wystawione były ku uczczeniu w kościele OO. Jezuitów. Dzieci ze sztandarkami pod opieką p. Burowej brały udział w uroczystych pochodach i nabożeństwach. Przewodnicząca zaś Pap. Dzieła, p. M. Śniegocka miała to szczęście, że zajmowała w pochodzie miejsce wyznaczone dla delegacyj za trumną ze świętymi szczątkami.

Drugim niebywałym wydarzeniem w tym roku, była pielgrzymka dzieci do Częstochowy, która z naszej parafii farnej odbywała się w dniach od 25—28 VI. Większość dzieci już naprzód w tym celu odkładała swoje składki, 8 biletów wolnych wraz z wyżywieniem dla dzieci zasługujących na to, wyznaczył były Patron Stowarzyszenia ks. J. Walter organizator pielgrzymki, a 15 biletów częściowo lub zupełnie wolnych przeznaczyło Stowarzyszenie z funduszu otrzymanego przy poświęceniu nowego sztandarka a odłożonego specjalnie w tym celu. Z tymi dziećmi jako opiekunka dzieci przy sztandarku na wolny także bilet jechała p. Burowa. Z pielgrzymki tej przywiozły dzieci nową figurkę Boskiego Dzieciątka Jezus dla Stowarzyszenia, w miejsce figurki starej, która przez nieostrożność na krótki czas przed pielgrzymką została stłuczona.

Jak roku każdego tak i w tym odbyła się w maju dn. 26 wycieczka na Maltę, a 29 czerwca zabawa dla dzieci na boisku — Sokoła.

W ostatnich dniach czerwca na życzenie ks. Protektora Prałata — Prepozyta Steinmetza, pp. Opiekunki i Opiekunowie Stowarzyszenia w szkole, przysłali listy ewidencji dzieci należących do Pap. Dzieła św. Dziecięctwa Jezusowego, których kopie w dwóch egzemplarzach zostały przesłane do Prześwietnej Kapituły Kolegiaty Poznańskiej Parafii farnej, oryginały zostały dołączone do akt Stowarzyszenia.

Równocześnie z listami ewidencji dzieci, zostały przysłane krótkie sprawozdania z działalności Pap. Dzieła św. Dziec. Jezus w poszczególnych szkołach.

Na tym kończy działalność swoją Pap. Dzieło św. Dziec. Jezus, jako takie, po dwudziestoletnim istnieniu.

Zarząd miał gremialnie złożyć swój urząd na ostatnim końcowym zebraniu, zebranie to z różnych przyczyn tyczących reorganizacji Pap. Dzieła na Krucjatę, zostało odłożone do dnia dzisiejszego.

Staropolskim „Szczęść Boże dalszym pracom"! kończymy nasz okres działalności.

Z **Chmielna** donoszą nam:

Szanowna Redakcjo!

Stowarzyszenie św. Dziecięctwa Jez. istnieje w naszej parafii od 26 czerwca 1932 r. Założone zostało przez ks. wikariusza Zapałowskiego. Przyjęto wówczas po-



Stowarzyszenie Pap. Dzieła św. Dziecięctwa w Chmielnie.

kaźną liczbę dwustu dzieci. W dniu przyjęcia zgromadziły się dzieci do kościoła na nieszpory. Po nieszporach odmówił ks. Dyrektor litanię do Dzieciątka Jezus wraz z aktem poświęcenia się dzieci Najśw. Dzieciątku Jezus. Każdy ze stowarzyszonych odebrał obrazek wpisowy i medalik. Potem objaśnił ks. Dyrektor cel tego Dzieła. Na medalikach wyryte były z jednej strony postać Dzieciątka Jezus,[1] z drugiej św. Teresa od Dzie-

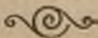
ciątka Jezus. Przy tej okazji opowiedział nam Ks. Dyrektor o tej Świętej. Zachęcał wszystkie dzieci, by się do niej modliły, gdyż jest patronką misji. Także mamy w naszym kościele figurę i obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Kilka tygodni później odbyła się wspaniale zorganizowana wycieczka malutkich przy udziale ks. dyrektora, rodziców i nauczycielstwa. Wesoło się bawiliśmy a ks. Dyrektor sprawił nam różne miłe niespodzianki i obdarzył dziatwę cukierkami. Wspólną fotografią skończyła się ta miła impreza. Potem śpiewaliśmy pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy" i każda zelatorka zebrała swoje dzieci, skąd powróciliśmy do domu. Pierwszy ks. Dyrektor krótki czas był z nami, gdyż po trzy miesięcznej pracy w stowarzyszeniu przeniesiono Go do innej parafii. Zebrania odbywały się początkowo co trzy tygodnie po nieszporach, później w terminach rzadszych i to przed sumą. Na początku zebrania jest wspólna modlitwa o nawrócenie pogańskich dzieci. Potem odśpiewuje się hymn „Do Ciebie Jezu" a następnie odbieramy egzemplarze „Roczników". Ciekawie wysłuchują dzieci opowiadania przez ks. Dyrektora o murzynkach i krajach pogańskich i chętnie biorą udział w nauce prowadzonej w formie rozmowy z dziećmi. Kończą zebranie także modlitwą. Na każdą wioskę wybrano jedną z zelatorek, której zadaniem jest wpisać nowych członków i zbierać składki, Obecnie liczy nasze stowarzyszenie około 300 dzieci. 27 listopada ub. r. obchodziliśmy piękną uroczystość poświęcenia figurki Dzieciątka Jezus, ofiarowaną nam przez III Zakon św. Franciszka, a sprowadzoną za staraniem obecnego ks. Dyrektora. W dniu tym odbyła się wspólna fotografia, której odbitkę załączamy dla „Roczników". O sprowadzenie figurki Dzieciątka Jezus starał się jeszcze pierwszy ks. Dyrektor. Z powodu przesiedlenia Go, nie dało się to wykonać. Dopiero obecny Dyrektor ks. Rosiak, który kilka miesięcy pracuje w naszej parafii, sprawił nam tę radość. Odbyło się także pierwszy raz zebranie zelatorek. W drugie

święto Bożego Narodzenia zgromadziły się dzieci przed Żłóbkiem, gdzie wysłuchały pięknej nauki wygłoszonej przez ks. Dyrektora i śpiewały kolędy na cześć Dzieciny Bożej. Obecny ks. Dyrektor szczególną troską otacza dzieci Stow. św. Dziecięctwa, a w okresie Bożego Narodzenia odprawi Mszę św. na intencje misji. Chętnie czytamy „Roczniki", dlatego składamy 3,50 zł na rozpowszechnianie tego pisma.

Zelatorka *Z. Węsierska.*

Podziękowanie.

W ostatnim okresie nadesłano do Dyrekcji Krajowej na cele misyjne: Stow. św. Dziecięctwa Lubliniec znaczki i staniol, Stow. św. Dz. Solec Kujawski znaczki i staniol, Urząd parafialny Cerekiew znaczki, koronki i medaliki, Zyguś i Janek Winkelmanowie Starogard znaczki, Pelagia Mejkówna, Halina Dromoc i Maria Ankiewiczówna z Tylic znaczki, Kosobucka Wanda Żabno obrazki, Grajewska Zofia Grodziczno znaczki, Czesława Gołuńska Wysoka k/Starogardu znaczki, Leokadia Ponaska znaczki, za co składamy serdeczne Bóg zapłać.



Wykaz składek za grudzień 1938 i za styczeń 1939.

Diecezja chełmińska.

Zł: Zofia Węgierska, Chmielno 3·50; Stow. św. Dz. Gniew, Ochronka 40; Weronika Wilmańska, Kawki 2 Maria Waleszyńska. Papowo k/Torunia 5; Konrad Przybyszewski, Kamionka 2; Ks. Barra, Lutowo 19·80; *Dyrekcja Diec. Dzieł Misyjnych, Pelplin 9211·04*; (w tym Białuty 12, Błądzim 25·80, Błędowo 4·13, Bobowo 7·50, Boleszyn 27·11, Borzyszkowy 18·71, *Brusy 53·64*, Brzeźno 5·30, Brzozie Polskie 20·50, Bysław 37, Byszewa 33, *Brodnica 63·80*, Brudzawy 6·70; Bzowo 1·35, *Cekcyn 50·77*, Chełmonie 20·90, Borowymłyn 3·10, Chełmża 25, Chojnice, Szkoła powsz. Nr I. 19·98, Szk. p. Nr II. 40·05, Szk. powsz. Nr III. 5·13, Szk. powsz. Nr IV. 8·54, Cielęta 10, Czarnowo 1, Chmielno 45·60, Czarnylas 1·80, Czarze 10, *Czersk 53·52*, Czyste Wielkie 6, Dąbrówka 4·15, Dąbrówka (Kamień) 15, Dąbrówka (Starogard) 10·80, Dąbrówka Król. 18·47, Dóbrcz 11·43, *Drzycim 149·40*, Dziemiany 23·86, Dźwierzno 10, *Fordon 60*, Garc Wielki 28·75, Garczyn 20·20, Gdynia, na wyk. murz. od chorych szpitala SS. Miłosierdzia 30, *Gdynia, Cisowa 152·50*, Gdynia, Szkoła powsz. Nr I. 10, Gdynia-Obłuże 13·15, *Gdynia, Chylonia 124·40*, Gdynia-Witomino 9·25, Godziszewo 24·20, *Golub 73*, Gorzędziej 11·90, Gowidlino 9, Gorczenica 12, *Gostkowo 58·30*, Gostyczyn 9·60, Górale 13·40, Górna Brodnica 38·02, Górna Grupa 5, Grabowo (Lubawa) 28·45, Grabowo (Starogard) 40, Grążawy 13·40, Grębocin 25·45, Gronowo 17·45, *Grudziądz, Fara 300, Grudziądz-Tarpno 110*, Gruta 49·54, Grzywna 16·80, Gwiździny 39·65, Hel 27·62, Iłowo 37·57, Jabłonowo 10·65, Janowo 7·20, Jeleńcz 12·25, Jastrzębie 4, *Jeżewo 60·05*, Kack Mały 15·36, Kamień 21·50, Karsin 46·60, *Kartuzy*

281·17, Kasparus 9·50, Kaszczorek 8·10 Kazanice 20·35, Kiełbasin 40·20, Kielno 16·85, Kiełpino 47·90, Kiełpiny 4·70, Kokoszkowy 2·60, Komórsk Wielki 35·50, *Kleszczewo 85·20*, Konarzyny (Chojnice) 15·23, Konarzyny (Kościerzyna) 13·50, *Koronowo 100*, Kiszewa Stara 15, *Kosakowo 135·50*, Koszelewy 34·67, Kościelna Jania 40, Krotoszyny 8·85, Kościerzyna 24, Krąg 5, *Kowalewo 61·41*, Królówlas 5, Kuźnica 18·51, Kurkocin 12, Kurzętnik 17·65, Lalkowy 15, Legbąd 49·90, Lembarg 3·35, Linowo 12·47, Linia 2·30, Lipinki k/Jabłonowa 23, Lipinki (Warlubie) 27·10, *Leśno 98*, Lignowy 9·80, Lisewo 7·70, Lipnica 12, Lubicz 17·78. *Lubiewo 55*, Lubień Wielki 2·20, *Luzino 115·52*, *Lniano 50·59* Łasin 29·70, na wyk. I chrz. 25, *Łąg 59*, Łąkorz 21·10, Łąkie Polskie 16·45, Łebcz 22·92, Łebno 21, Łobdowo 5, Łęck Wielki 17·20, Łubiewo (Sucha) 10·10, Łążyń 10·60, Łopatki Polskie 19·48, *Matarnia 60·70*, Mechowa 40·75, *Lubiszewo 63·90*, Mikołajki 5·65, Miłobądź 15, *Mrzezino 103*, Mokre (Grudziądz) 32, Mroczno 7·85, Mściszewice 19, Nawra 9·56, Niedamowo 8, Niedźwiedź 8·06, Nowe 33·20, Niestępowo 7·90, *Nowe Miasto 64·74*, Nowa Cerkiew (Gniew) 2·95, *Nowacerkiew (Chojnice) 70·53*, Odry 29·75, Ogorzeliny 26·55, *Okonin 85*, Opalenie 16·66, *Osie 91·16*, Osieczek 6, Osieczno 12·80, Osiek 9·96, Orzechowo 5·63, Osielsko 15, Ostrowite k/Jabłonowa 6·90, Ostrowite k/Kowalewa 20·75, Ostrowite k/Chojnic 32·25, Parchowo 7·80, Pączewo 5·80, Pelplin 20·04. Piaseczno 11, Piece 12, Pieniążkowo 24. *Płużnica 53·17*, Pinczyn 6, Pluskowesy 8·50, Płochocin 15·15, Płowęż 12·80, Pogódki 34·48, Prątnica 42·80, Polaszki St. 3·90, Pomieczyno 5, Przechowo 36·35, Przodkowo 15, *Pruszcz (Świecie) 103·85*, Pruszcz (Tuchola) 13, *Przysiersk 50·17*, *Puck 113*, Radzyn 17·39, Radomno 16, Reda 13. Radowiska Wielkie 15·37, *Rajkowy 64·50*, Radoszki 6·90, Rogóźno 10·47, Rumian 13·05, *Rytel 129*, Rychwałd 16·27, Sampława 43·89, *Sępólno 50·25*, Sianowo 7, Silno 28·80, *Skórcz 51·75*, *Starogard 290·08*, Stężyca 18·30, *Strzelno 123·21*, Srebrniki 3, Subkowy 27, Sumin 9·10, Strzepcz 26, Swarożyn 9·85, *Swarzewo 79·49*, Sworne-

gacie 41·15, Szczepanki 10, Szlachta 28·40, Sulęczyno 3·90, Szwarcenowo 22·05, Szymbark 3·18, Szembruk 9·80, Szynych 2·90, *Świecie 88·20*, Święte 29·75, Świekatowo 19·45, Świerczynki 7, *Śliwice 56·35*, *Tczew, św. Krzyż 421·40*, *Toruń. św. Jakub 200, ze skarbonki św. Teresy 51*, św. Jan 37·20, gimnazjum im. Kopernika 28·85, Państw. Szk. Zaw. Żeń. 10·90, Toruń. Mokre 30·17, Turza Wielka 27·87, Toruń, Najśw. M. P. 34. *na wyk. murz. 60*, *Trzebcz 66·20*, *Tuchola 50*, Tyłowo 4·35, Tymawa 1·20, Tylice 40, Unisław 11·60. Wabcz 11·60, Wda 4·35, Walichnowy 20, *Wałdowo 90·05*, Wąbrzeźno 25·50, *Wąpiersk 52·50*, *Wejherowo 80*, Wiele 20·25, Wielkałąka 17·30, *Więcbork 122·38*, Wrocki 22, *Wielno 79·80*, Wysin 41, Wudzyn 26·40, Zamarte 20, Zapceń 3·50, *Zawda, Jankowice 65·93*, Zieleń 18·85, Złotowo 15, Żarnowiec 45, Żołędowo 12·30, Zwiniarz 26·40, Żukowo 47·20, *Żmijewo 100*, Chojnice, Szkoła Pryw. SS. Franciszkanek 4, Szczodrowo 1·55). **Razem 9.283·34.**

Diecezja częstochowska.

Zł: Ks. Kociuba, Strzemieszyce 6; *Klasztor OO. Paulinów, Częstochowa 100;* Kalińska, Dąbrowa Górnicza 5·81. **Razem 111·81.**

Archidiecezja gnieźnieńska i poznańska.

Zł: Stow. św. Dz., Biechowo 20; Ks. Maćkowiak, Szczury 45·34; Stow. św. Dz., Poznań par. Bożego Ciała 20; Aniela Grzelka, Gogolewo 18; Olejnikówna, Koźmin 25; Ks. Fengler, Sokolniki 30; Ks. Malinowski, Janków Zaleśny 9·10; H. Kawczanka, Bydgoszcz 7; Małe Seminarium, Bruczków 13·05; Ks. Badziński, Bydgoszcz 12·90; Franciszka Nowakowa, Skoraszewice 10·30; Ks. prob. Wojciechowski, Orle 16; Helena Rogacka, Golina k/Jarocina 10·01; *Urząd parafialny, Bonikowo 59·44; Stow. św. Dz., Środa 270;* Stow. św. Dz. Kruszwica 20; Szkoła powszechna, Ludwików 30; Stow. św. Dz., Kwilcz 17·35; Szulcówna, Skórzewo 20; Ks. Kalawski, Lutom 17·18; Ks. Paczkowski, Chludowo 2·50; *Ks. Pyszkowski, Dą-*

brówka Kościelna 181·43; Urząd parafialny, Wilkowo Polskie 13; *Stow. św. Dz., Markowice 66·05;* Stow. św. Dz., Krusza Duchowna 10; Stow. św. Dz., Wymysłowice 15·60; Ks. Klóskowski, Góra k. Jarocina 13·22; Ks. Niedbał, Miasteczko 11·10; Stow. św. Dz., Poznań-Junikowo 20·98; Stow. św. Dz., Kębłowo 8; Urz. parafialny, Baszków 5·50; Ks. prob. Peik, Sieraków 20. SS. Miłosierdzia, Wągrowiec, szpital 21·70; St. ś. Dz., Buk 20; Ks. Bąk, Smolice 26·16; *Sekretariat Misyjny, Poznań 1.023·86,* (w tym Baranów 10, Borek 4, Boruszyn 10·20, Budzyń 15, Chrzapsko W. 3·20, Czerniejewo 11·70, Gębice 9, Grębanin 2, Karmin 42·86, Kobylagóra 15, Liszkowo 10, Miasteczko Kraińskie 7·10, *Mosina 55·71,* Nowemiasto n/W. 6·87, Poznań, Fara 4·39, Nowawieś Książęca 45·60, *Poznań, Górczyn 83·55, Poznań, św. Marcin 250, Poznań, Winiary 50, Poznań, Starołęka 116, Poznań, Zegrze, (Kółko Mis. par. ś. Rocha) 50, Rawicz 55·10,* Rogaszyce 2·51; Rydzyna, SS. Dominikanki 34·97, Rychtal 25, *Sarnowa 50·50,* Śnieciska 3·22, Trębaczów 30·38, Wielowieś 8, Wyszyny 14). **Razem 2.129·77.**

Diecezja katowicka.

Zł. *Urząd parafialny Woźniki 209·29; Stow. św. Dz. Giszowic 133·20; Rada Misyjna Katowice 2.000·29* (w tym *Biertułtowy 75·45,* Bykowina 15·87, *Bytom Nowy 100, Chorzów św. Antoni 79·88, św. Magdalena 178·50, Dąbrówka Wielka 133·48,* Gierałtowice 22, *Hajduki 100,* Imielin 15·78, Jejkowice 22·50, *Józefowiec 53·30," Katowice-Załęże 700, Łagiewniki 117·95,* Murcki 16·22, Nakło 20, Olszyna 26·25, Piekary N. M. P. 36·50, *Siemianowice św. Antoni 241·97,* Pogrzebień 19·64, Tarnowice Stare 25); Ks. Hoika, Katowice Załęże 1·50; Szkoła p. Chudów 40. **Razem 2.384.28.**

Diecezja kielecka.

Zł. Ks. Klimaszewski, Łączno k/Suchedniowa 12·50; Ks. Liburski Iwanowice 4·—; *Urząd parafialny Masłów 60·—.* **Razem 76·50.**

Archidiecezja krakowska.

Zł. *Urząd parafialny Rabka 54 48;* Julia Sadowska, Kraków 5; Urząd parafialny Bestwina 21·50; Ks. Migdał Gdów, ze Zręczyc 3·96; Stryszawa 9·19; Zagórzany 2·95; Kędzierzynka 5·44; datki 0·46; Urząd parafialny Odrowąż 12·—; Zofia Świerzyńska z dziećmi, Kraków 0·50; Ks. Piątek, Kęty 5·56; Urząd parafialny, Skomielna-Biała 10 57; Ks. Węgrzynek, Dziekanowice 39·50; Dzieci Marii, Tęczynek SS. Miłosierdzia 18·—; *Antonina Hetmańska, Zator 54·16*; Ks. Walkosz, Zator 25·60; Szkoła powszechna Nr 2 Szczakowa 5; Ks. Prorok, Radziszów 3·—; SS. Nazaretanki Wadowice 1·50; Urząd parafialny Piotrowice 9·87; *Ks. Grudziński, Włosienica 138·—;* Franciszka Klisiewicz, Kraków Zakład św. Rodziny 4·—; Ochronka św. Stanisława, Kraków Warszawska 5·22; Zakład SS. Miłosierdzia Kraków Piekarska 40; Helena Braunowa, Liszki 6·—; Agata Gudzowska Kraków 2·50; Józefa Koperówna, Gdów 3·—; Ks. Józef Słupina C. M. Kraków 7·—; P. Sasorska, Kraków 6·—; PP. Norbertanki, Kraków-Zwierzyniec 10·—; Ks. Katecheta, Libiąż 10·—; Dzieci szkolne, Libiąż Mały 7·52; Dzieci szkolne Libiąż Wielki 4·83; *Urząd parafialny Krzyszkowice 106·20*; Urz. parafialny. Olcza 20. **Razem 658·51.**

Diecezja lubelska

Zł: Ks. Zieliński Brzeźnica Książęca 7·50.

Archidiecezja lwowska

Zł: Solmońska, Koniuchy 2; Anna Lachowiec, Lwów 5; Ks. Łuczka, Sokal szk. kr. Jadwigi 3; Ks. Nawrocki, Żurawno 6; J. Eksc. ks. Arcybisk. Twardowski, Lwów 1·50; Ks. Szetela, Stanisławów 4·10; Ks. Richter, Lwów szk. im. Mickiewicza 5; Ks. Szutt, Malechów 0 90; Szkoła powsz. ż. im. Słowackiego, Stryj 41·30; Ks. Czopp, Śniatyń 5·50. **Razem 74·30.**

Diecezja łomżyńska.

Zł: *Ks. Astasiewicz 50*, (w tym ks. Romanowski 23;) Ks. Bargielski, Wąsosz 25·70; *Ks. Kruszewski, Jabłoń Kościelna 60*. **Razem 135·70.**

Diecezja łódzka.

Zł: Ks. Liberski, Łódź szk. Marysin 2·50.

Diecezja łucka.

Zł: Szkoła Matwijowce 6·80.

Diecezja pińska

Zł: Ks. Olszewski, Bielsk Podlaski 5; *Kuria Bisk. Pińsk 51·56*, (w tym Łubin 20·40, Wyszki 29·96, Derewna 2·65, Peliszcze 0·55); Ks. Swerpel, Kleszczele 6·80. **Razem 63·36.**

Diecezja płocka.

Zł: Mirosława Bednarska, Janowo k Chorzel 25 80; Szkoła powszechna, Szczawin 4·38; X. Gościniak, Ciechanów 9; *Ks. Dyr. Diec. Nasiłowski, Płock 257·43*, (w tym Ks. Krzyżanowski, Płock 5, Ks. Załęski, Dzierzgowo 5·50, Ks. Kardynał, Grudusk 18·75, Ks. Zebrowski, Gąbin 2, *Ks. Smoliński, Goworowo na wyk. i chrz. murz. 60*, Ks. Łebkowski, Ligowo 6·06, Ks. Godlewski, Nasielsk 20, *O. Józef Przasnysz 88*, Ks. Kolator, Sierpc 5, Ks. Tadeusiak, Krzynowłoga Mała 5, Ochronka na Powiślu, Płock 0·75, Ks. prob. Wilczyński, Karniewo 20, Ks. prob. Gowor, Kurowo 2, Ks prob. Skuniszewski, Krzynowłoga Wielka 3, Ks. prob. Nieporęcki, Strzygi 9 59, Ks. prob. Czajewicz, Goleszyn 5 Ks. kan. Maliński, Syberia 1·75). **Razem 296·61.**

Diecezja podlaska.

Zł: Stow. św. Dz., Domanice 11·20; Ks. Lubieniuk, Siedlce na wyk. murzynka 10; Koło Ministrantów, Węgrów Podlaski 5; Stow. św. Dz., Sterdyń 15. **Razem 41·20.**

Diecezja przemyska.

Zł. Szkoła powszechna Drohobyczka - Śliwnica 1·50; Ks. Bazylski, Przemyśl gimn. SS. Benedyktynek 26; Wiktoria Setlak, Wola Dębowiecka 25, Ks. Skórnicki, Iwonicz 21·37, Ks. Krokoszyński TJ., Chyrów Zakład 3, Zofia Kotówna, Jarosław Głęboka 10, Koło Alumnów Sem. Duch. obrz. łać. Przemyśl 15, Zuzanna Tabisówna, Żeglce 9, Urząd parafialny Jata 18·99. **Razem 129·86.**

Diecezja sandomierska.

Zł. Ks. prał. Rewera, Sandomierz 5, Ks. Kolak, Opoczno 18·39, Ks. prob. Muszalski, Suchedniów 3, Ks. Malinowski, Sławno k/Opoczna 25, Ks. Jurek, Bałtów 3·56. **Razem 54·95.**

Diecezja tarnowska.

Zł. *O. Smoroński Tuchów 300;* Ks. Rychlec Szarwąrk 15·68; Urząd parafialny, Rzezawa 20·26; Ks. Święs Zassów 11·46; *Ks. Dyr. Mierzejewski Tarnów 66·15;* Józefa Partyka, Tarnów 2·—; Ks. Prob. Stary Ocieka 2·—; Ks. prob. Granicki, Sędziszów 7·50; Ks. Pudełko, Biesiadki 7·87; Ks. Dobrzański Bochnia szk. p. im. ś. Kingi 37·73; Urząd parafialny z Mędrzechowa i Kupienina 2·79; Dzieci szkolne Cerekiew 4·50; Ks. Biliński, Jakóbkowice 12·36. **Razem 490·30.**

Archidiecezja warszawska.

Zł: *Ks. Paszyna 200; Ks. Kuś, Grodzisk Mazowiecki 110; Archidiec. Dyrekcja Dzieł Mis. Warszawa 92·25,* (w tym ks. Bogacki, Anin 5, Anna Wojakowska, Chotomów 2·60, Ks. Suchoński, Góra Kalwaria 6, Ks. Targoński, Kutno 12, Ks. Jasionowski, Marki 2·70, Janina Suchońska, Milanówek 2·20, II i IV klasa pryw. szkoły powsz. w Milanówku 3·65, Ks. Dziąg, Mińsk Maz. gimn. 11·05, szk. powsz. im. Dąbrówki 7, Ks. Kan. Wolski, Otwock 4, Ks. Stylbiński, Płudy 5, Majlertowa, Płudy

1, parafia Wołomin 3·65, Ks. Fertak, Warszawa par. św. Trójcy 8, Ks. Kropiewnicki 14·40, Basia Włostowska, Warszawa 1·20, parafia Zbawiciela, Warszawa 2·90); *Ks. Konieczny, Dobre k/Mińska Mazowieckiego 61·30;* Ks. Proboszcz, Inowłodz k/Spały 1·80. **Razem 465·35.**

Archidiecezja wileńska.

Zł: Ks. Zacharewski, Ławaryszki 10; Ks. Hajkowicz, Roś 28·80; Ks. Radziwon, Białystok 33·04; XX. Misjonarze, Wilno 12·40. **Razem 84·24.**

Diecezja włocławska.

Zł: Ks. Pomianowski, Szpetal Górny 3; Ks. Frąckiewicz, Chojne 3·50; *Dyr. Diec. Ks. Leśnik, Włocławek 137·54*, (w tym ks. Goszczyński, Brześć Kujawski 25·60, Ks. prob. Jung, Chlewo 14·40, Ks. prob. Trzask, Giżyce 5·20, Ks. prob. Buss, Goszczanów 2·49, Ks. prob. Godlewski, Korczew 6·10, Ks. prob. Sadkowski 5, Ks. kan. Sperczyński, Staw 25, Ks. dziek. Grabarczyk, Tuliszków 28·55, ks. prob. Miara, Wistka 12, ks. pref. Gołąb, Włocławek szk. nr VIII. 13·20). **Razem 144·04.**

Zagranica.

Zł. *Pap. Dzieło św. Dz. Oignies Francja 140 zł* (*tj. 1000 fr. fr.*).

Za przesłane składki składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Zbierajcie na misje zużyte znaczki pocztowe!

Wobec tego, że **zbieranie staniolu w ogóle się nie opłaca,** albowiem cena jego jest tak niska, że nie pokrywa nawet opłaty pocztowej, którą się uiszcza przy nadaniu, pozostaje nam tylko zbieranie zużytych znaczków pocztowych, które zawsze znajdą chętnych nabywców. Ażeby jednak znaczek miał wartość dla tak zwanych filatelistów, musi być **nieuszkodzony,** a więc musi mieć wszystkie ząbki i nie może być ani podrapany, ani też poplamiony. Takie dopiero znaczki można spieniężyć, a pieniądze otrzymane za nie wysłać na misje. Dlatego przy zbieraniu znaczków uważajcie, aby nie uszkodzić znaczka. Jeżeli nie masz czasu, ażeby znaczek odlepić z koperty, to go wytnij tylko, ale tak, żeby nie obciąć ząbków, jak to niektórzy czynią, jak gdyby chodziło o ten obrazek, który jest na znaczku. Ile to znaczków staje się bezużytecznymi, a tylko dzięki nieostrożnemu obchodzeniu się z nimi. Lepiej jest przysłać mniej, a dobrych znaczków, niż wielką ilość a uszkodzonych. Następnie ci, którzy mieszkają na pograniczu i mają sposobność zbierania znaczków zagranicznych, niechże starają się je zbierać i nadsyłać nam. Nie możesz

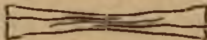
dawać grosze na misje, zbierajże przynajmniej znaczki, aby tym sposobem przysłużyć się sprawie misyjnej.

Nadto chciałbym zwrócić na jedno uwagę, a mianowicie na przysyłanie różnych dewocjonalij. W niektórych paczkach znajdujemy obrazki i książeczki do nabożeństwa w takim stanie, że nie możemy ich nikomu pokazać, a cóż dopiero ofiarować. Przecież ofiarowanie zniszczonego obrazka wzięłoby nie tylko za obrazę, ale za lekceważenie kultu religijnego. Przysyłanie książeczek do nabożeństwa chybia celu, gdyż nigdzie nie można ich wysłać, zwłaszcza na tereny misyjne, gdzie przecież nie znają naszego języka, a Ojciec Misjonarz czy też Siostra Misjonarka, nie potrzebują ich.

Przy przesyłaniu paczek ze znaczkami prosimy o dokładne adresowanie, a mianowicie

Papieskie Dzieło św. Dziecięctwa

Kraków, św. Filipa 19.



W sprawie opłacania roczników

Uwaga Dyrekcji na 2 stronie okładki co do prenumeraty Roczników dotyczy tylko tych, którzy Roczniki pobierają dla czytania tylko, a nie prowadzą Dziecięctwa. Stowarzyszenia zaś Dziecięctwa otrzymują Roczniki darmo po 1 Roczniku na dwunastkę. Dwunastki nie płacące składki, nie mają prawa do Rocznika.

Medaliki są bezpłatne. Należy jednak przestrzegać kontroli nad dziećmi, by nie dawać im drugi raz medalików, gdyż dzieci lubią się starszych medalików pozbywać i żądać nowych.

Ofiara na wykup i chrzest dziecka pogańskiego wynosi . . . . 60 zł
Ofiara na chrzest . . . .
„ wieczysta na Dziecięctwo tak księży jak członków . . . . 50 zł
Składka miesięczna wynosi . . . . 5 gr

„Pragnąłbym widzieć wszystkie dzieci całego katolickiego świata zrzeszone w pięknym Dziele św. Dziecięctwa“. (*Papież Leon XIII*).

„Dzieło św. Dziecięctwa jest pięknym Dziełem przede wszystkim dlatego, że do pracy nad zbawieniem ludzi zaprawia już dzieci“. (*Papież Pius XI*).

Objaśnienia o Papieskim Dziele św. Dziecięctwa Jezusowego.

Stowarzyszenie albo Dzieło św. Dziecięctwa, założone dla uczczenia Najświętszego Dziecięctwa Pana Jezusa jest Stowarzyszeniem misyjnym dzieci katolickich na ratowanie dzieci pogańskich, pozbawionych łaski chrztu, światła wiary, uczestnictwa w zasługach męki i śmierci Pana Jezusa i skazanych przez to na doczesną i wieczną nędzę. Misja ta polega na tym, że dzieci krajów katolickich, złączone w jedno Stowarzyszenie, modlitwą, jałmużną i innymi środkami, jakie nasuwa prawdziwa miłość chrześcijańska, niosą ratunek biedniejszym o wiele od siebie pogańskim dziatkom, przez umożliwienie im chrztu i wychowania katolickiego.

Głównymi członkami „Dzieła" jest młodzież katolicka od lat niemowlęcych aż do dojrzałego wieku, ale w Polsce i starsi, chcący mieć udział w jego zasługach, pracach i owocach, mogą do niego należeć.

Obowiązki Stowarzyszenia są bardzo niewielkie, bo tylko 1) odmówienie codzień jednego *Zdrowaś Maryjo* z wezwaniem: V. *Panno Maryjo, módl się za nami i za biednymi dziećmi pogańskimi;* 2) ofiarowanie co miesiąc 5 groszy na dzieci pogańskie. Za to owoce jego są niewymownie wielkie. Każdego roku zapewnia Stowarzyszenie kilkuset tysiącom dzieci łaskę chrztu św., a do nieba wprowadziło już niezliczoną ilość niewiniątek. Zostającej przy życiu dziatwie daje wychowanie chrześcijańskie. Z jej grona wychodzą potem dzielni chrześcijanie, kapłani, misjonarze i apostołowie własnej ojczyzny, a często i męczennicy. W młodych zaś członkach i dobrodziejach swoich „Dzieło" rozbudza wiarę, rozniecа miłość i miłosierdzie chrześcijańskie, uczy cenić dary i łaski nadprzyrodzone, jakich drudzy nie mają, słowem uświęca młodość, a na rodzinę i rodziców sprowadza błogosławieństwo.

„Dzieło" zostało przez Najwyższego Pasterza Piusa IX zatwierdzone dnia 18 lipca 1856 roku i wprowadzone przez wszystkich biskupów wszystkich krajów.

Treść zeszytu. Str.

Za pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Lista członków czytających:

....

....

....

....

....

....

....

Roczniki wychodzą co drugi miesiąc. Prenumerata wynosi 1·50, którą płacą nie dwunastki, lecz tylko pobierający Rocznik osobno dla siebie.

Numer konta Dzieła św. Dziecięctwa w P. K. O. 144.974 — Warszawa.